

Gazprom oskrzydła Polskę

16 lipca 2011

„Rzeczpospolita” na swych łososiowych stronach doniosła o intensywnych rozmowach toczonych pomiędzy szefem Gazpromu Aleksiejem Millerem i szefem niemieckiego koncernu RWE Jurgenem Grossmanem.

Rozmowy dotyczą wejścia Gazpromu jako głównego udziałowca do RWE. Rozmowy odbywają za cichym przyzwoleniem rządu Angeli Merkel więc wygląda na to, że jeżeli dojdzie do porozumienia to Gazprom nie będzie miał problemów z zaakceptowaniem tej transakcji przez niemiecki Urząd Antymonopolowy.

Rozmowy nie są zaskoczeniem, od kilku lat bowiem Gazprom stara się bowiem wejść kapitałowo na rynek niemiecki ale wcześniej wejście to było blokowane politycznie przez niemiecki rząd.

Polityczne przyśpieszenie w tej sprawie wynika jak się wydaje z wyjątkowo dobrego klimatu politycznego w relacjach rosyjsko-niemieckich ale także coraz głębszych powiązań ekonomicznych.

Sprawną realizacją pierwszej nitki Gazociągu Północnego realizowanej przez Gazprom i niemieckie firmy i rozpoczęcie tłoczenia gazu tą rurą jeszcze tej jesieni wbrew interesom wielu innych krajów unijnych (w tym Polski), ośmiela niemiecki rząd to wykonywania kolejnych gestów wobec Rosjan.

Zaproszenie Gazpromu do nabycia udziałów w RWE (być może w formie podwyższenia kapitału tej spółki) jest jednak posunięciem o ogromnym znaczeniu strategicznym nie tylko w stosunku do gospodarki niemieckiej ale także w stosunku do kilku innych krajów w których RWE jest obecny.

Posunięciem strategicznym ale niestety sprzecznym z zapisaną w Traktacie Lizbońskim solidarnością energetyczną, która zakładała dywersyfikację źródeł dostaw nośników energii z koniecznością obniżenia uzależnienia od dostaw tych nośników z

Rosji.

Koncern RWE to bowiem dostawca prądu dla przynajmniej 20 mln odbiorców i gazu ziemnego dla kolejnych 10 mln odbiorców w Europie. Co więcej koncern jest mocno obecny na rynkach energetycznych w Słowacji, Czechach a także w Polsce.

W naszym kraju koncern ten jest właścicielem warszawskiej spółki energetycznej Stoen, która dostarcza prąd mieszkańcom Warszawy i ma 5% udziałów w rynku sprzedaży energii w Polsce, a także wcześniej był zainteresowany nabyciem udziałów większościowych w poznańskim koncernie energetycznym Enea.

RWE to także uczestnik strategicznego przedsięwzięcia UE czyli konsorcjum Nabucco, które ma wybudować gazociąg o tej samej nazwie, którym dostarczany byłby gaz z dawnych republik ZSRR na zachód Europy z pominięciem Rosji.

Gazprom chcąc tej inicjatywie przeciwdziałać zmontował koalicję kilku firm w tym włoskiego potentata gazowego ENI, z którymi chce zbudować 900 km Gazociąg Południowy (South Stream), będący konkurencją dla unijnego Nabucco.

Jak się wydaje Gazprom nabywając udziały w RWE mógłby paraliżować działania Unii w sprawie Nabucco i tym samym doprowadzić do tego, że Gazociąg Południowy zostanie zrealizowany jako pierwszy. Wtedy Nabucco nie znajdzie już odbiorców gazu w Europie Zachodniej i stanie się nieopłacalne.

Dlaczego Niemcy lekceważąc unijną solidarność energetyczną i interesy kilku swoich sąsiadów, tak chętnie współpracują z Rosją? Przede wszystkim ze względów ekonomicznych, choć i geopolityka nie jest tutaj bez znaczenia.

Interesy z Gazpromem pozwolą zapewne na znaczącą obniżkę cen gazu sprzedawanego przez tę firmę Niemcom, a także na znaczące dokapitalizowanie RWE, któremu ostatnio obniżono rating do "A-" z perspektywa negatywną, co znacząco utrudnia mu pozyskanie kapitału.

To obniżenie ratingu wynika z decyzji rządu niemieckiego o wyjściu z energetyki jądrowej od 2022 roku, co oznacza zamykanie najstarszych elektrowni atomowych, których właścicielem jest RWE już teraz. Zamknięcie kilku reaktorów już tej wiosny spowodowało starty tej spółki rzędu 150 mln euro i właśnie obniżenie ratingu.

Niemcy sprzedając więc udziały w RWE Gazpromowi realizują bezwzględnie własne interesy, a że łamie to unijną solidarność energetyczną i stwarza to zagrożenie dla sąsiadów, z którymi jest się razem w Unii Europejskiej, to o to już mniejsza.

Gazprom, który coraz mocniej jest obecny w Polsce, tym ruchem nas jeszcze dodatkowo oskrzydla ale rządowi Tuska, to jak widać po działaniach naszego kraju wobec Rosji, wcale nie będzie przeszkadzało.

Autor: Zbigniew Kuźmiuk

Źródło: [Niezależny Serwis Informacyjny](#)